Cena numeru 20 mk

Nr. 122 Wilno, Czwartek 29 września 1921 r. Rok. I.

SŁOWO WILEŃSKIE

Prenumerata miesięcznie z odbiorem w Administr. mk. 400.
Z dostarczeniem do domu lub przesyłką poczt. mk. 400.

Cena ogłoszeń Za wiersz petitowy jednoszpaltowy: przed tekst. 150 m polskich.; za tekstem 70 mk.; w tekście 200 mk. Reklamy za wiersz 100 m.

Wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, o g. 4-ej pop.

Adres Redakcji: Wilno, Mickiewicza 4. Telef. № 228. || Redakcja otwarta od 9-ej rano do 2-giej po południu. Administracja: od 9-ej rano do 3-ej pop.

WRZESIEŃ 29 Czwartek.

Dziś — Michała Archan.
Jutro — Heronima Kap.

Wschód słońca—5.59
Zachód słońca—5.41

TEATRY I WIDOWISKA.

„Polski" — „Oczy księżniczki Fathmy".
„Powszechny" — „Wesele Fonsia".

KINA:

„Polonja" — „Ojciec Bernardi".
„Sztremer" — Cienie i światła Paryżu.
„Eden" — „Tragiczna pieśń miłości".
„Helios" — „Jej zbrodniczy krok".

BIBLJOTEKI I CZYTELNIE.

„Uniwersytecka bibljoteka" otwarta we wtorki, środy, czwartki i piątki od 10—2.
„Uniwersytecka czytelnia" otwarta we wtorki, środy, czwartki i piątki do 15 b. m. od g. 10—2
Czytelnia „Samokształcenie" im. Tomasza Zana (ul. Św. Anny 7, mury św. Michalskie) otwartą jest: od 11—do 2 przed południem (oprócz poniedziałków) od 5½—8 po połud. W niedziele i święta: od 4 do 6 po połud.
Czytelnia pism i wypożyczalnia książek w Domu Ludowym Zarzecze 5 otwarte codziennie od godz. 5-tej do godz. 8-ej wiecz.

ZE ŚWIATA.

Walne zebranie instytutu międzynarodowego prawa.

(L.S.) Od 3—9 października b.r. odbędzie się pod przewodnictwem markiza Corsi w Rzymie 28 walne zebranie instytutu dla międzynarodowego prawa. Na porządku dziennym są następujące punkty: 1) organizacja stałego sądu, 2) oświadczenie amerykańskiego instytutu dla międzynarodowego prawa, o prawach i obowiązkach państw, 3) krytyka uchwał Ligi Narodów.

KRONIKA SPORTOWA.

W sobotę, dnia 1 października b. r., odbędzie się na boisku A. Z. S. (Zakretowa), o g. 4-tej po poł. match footballowy między Wojskowym Klubem Sportowym Wilno, a Klubem Sportowym 7 p. p. Leg.

Zamiast biletów wstępu wydawane będą egzemplarze „Ilustrowanego Tygodnika Sportowego", znaczone odpowiednią pieczątką.

Konkursy hipiczne.

2 i 3 października b. r. odbędą się, staraniem Koła sportowego Wileńskiej Brygady Jazdy, konkursy hipiczne przy koszarach Tuskulańskich. Początek o godz. 12.

4-go zaś października odbędą się wyścigi konne na Pośpieszce.

Jest nadzieja, że publiczność wileńska, która z takim entuzjazmem przyjęła ostatnie zawody, zjawi się tłumnie tembardziej, że przygrywać będą dwie orkiestry i bufet obficie zaopatrzony znajdować się będzie na miejscu.

Po zamachu na Naczelnika Państwa.

Armja do Naczelnika.

Gen.-porucznik minister spr. wojskowych wysłał do Naczelnego Wodza marszałka Piłsudskiego następującą depeszę:

Naczelny Wódz, Lwów. Radując się gorąco z powodu udaremnienia zuchwałego zamachu, Armja składa Ci, Naczelniku i Wodzu Naczelny, wyrazy swej czci i przywiązania.

Minister spraw wojskowych
SOSNKOWSKI, gen.-por.

Gratulacja i współubolewanie.

Wczoraj z prezydjum rady ministrów wysłano następujące depesze:

Naczelnik Państwa, Lwów.

Naczelniku! W imieniu własnem i rady ministrów ślę wyrazy naszej najgłębszej radości z powodu uniknięcia niebezpieczeństwa. Niech Bóg chroni życie Jego dla dobra Polski.

(—) *Ponikowski.*

*

Wojewoda Grabowski, Lwów.

Serdeczne wyrazy najgłębszego współczucia ślę.

(—) *Ponikowski.*

Wynik śledztwa.

LWÓW. (Pat.) Przy dokładniejszem badaniu szczegółów zamachu okazało się, że czwarty strzał, dany przez sprawcę, nie był targnięciem się na własne życie, lecz tylko wymknął z szamotania się sprawcy z tłumem. Zeznanie, złożone przez sprawcę podczas badania co do przyczyn zamachu oraz osoby, przeciwko której zamach był skierowany, są niezmiernie bałamutne. Podkreślić należy niski stan moralny winowajcy.

Tropienie spiskowców.

KRAKÓW. W mieście cały dzień policja państwowa przeprowadzała rewizję u podejrzanych Ukraińców, przybyłych z Wiednia, jak się bowiem okazało, sprawca zamachu pochodził z Krakowa, dokąd przybyli przed kilku dniami podejrzani Ukraińcy z Wiednia. Aresztowano słuchacza uniwersytetu Jagiellońskiego, Ukraińca, oraz dwie kobiety, skompromitowane w spisku przeciw Naczelnikowi Państwa.

Wrażenia w Krakowie.

KRAKÓW. Zamach na Naczelnika Państwa wywołał w Krakowie wielkie wzburzenie. Od rana gromadziły się tłumy publiczności na ulicach miasta, komentując przebieg zamachu we Lwowie z wielkiem oburzeniem. Wojewoda krakowski, dr. Gałecki, wysłał telegram do Naczelnika Państwa z powodu szczęśliwego ocalenia podczas zamachu.

Podobne telegramy wysłało prezydjum m. Krakowa oraz stowarzyszenia kulturalne i społeczne, Tow. b. legjonistów urządziło nabożeństwo dziękczynne z okazji ocalenia Naczelnika Państwa.

Stan zdrowia wojewody.

LWÓW, (Pat.) Stan zdrowia wojewody Grabowskiego jest zupełnie zadawalający. Według orzeczenia lekarzy odniesiona rana nie budzi żadnych obaw.

Polski Związek Kolejowców do Naczelnika Państwa.

Warszawa, Belweder.

NACZELNIKOWI PAŃSTWA.

Wyrażamy naszą najserdeczniejszą radość z powodu ocalenia Ciebie, drogi nasz Naczelniku, piętnując słowami najwyższego potępienia ten niecny czyn zbrodniczy.

Polski Związek Kolejowców w Wilnie.

Od wydawnictwa.

Niniejszem komunikuje się, że wszelkiego rodzaju nadesłane zapowiedzi, wzmianki, komunikaty i okólniki, bądź to prywatnych, bądź komunalnych i rządowych instytucji, tyczące się zebrań, odczytów, koncertów, rozporządzeń i t. p. będą umieszczane po uprzedniem opłaceniu należności w administracji dziennika. W przeciwnym razie bez opłaty nie będą umieszczane.

MIGAWKI.

Milicjant z „Rzeczpospolitej".

Miejscowy królik na tutejszem endeckiem podwórku, zwłaszcza, gdy chodzi o płodność w tworzeniu artykułów wstępnych, i słynny endekoman p. J. O. zaatakował nas znowu lekkomyślnie artykułem, który, wedle tytułu i treści, nazwać trzeba — kieszonkowo-złodziejskim.

Pan J. O. udaje w tej historji policjanta i pisze:

> „Czyż nie jest to typowa taktyka owego złodzieja, który nie tylko złapany na gorącym uczynku, ale postawiony pod pręgierzem opinji publicznej, wszelkiemi siłami stara się odwrócić uwagę ogółu i w tym celu drze się na całe gardło: „łapcie złodzieja".

Co do znajomości taktyki złodziejskiej, nie myślimy z panem J. O. rywalizować. Zauważymy tylko, że jeżeli ktoś stoi pod pręgierzem opinji publicznej, to wtedy krzyk „Łapaj złodzieja" jest conajmniej grubo spóźniony, jak spóźnione są dzisiaj wykrętne artykuły pana J. O. z jego naiwnie jednostajnemi argumentami demagogji endeckiej i frazesami ze słownika złodziejskich wyrazów.

W dalszym ciągu tych chorowitych i chorobliwych wywodzeń jest naturalnie i wyprawa kijowska i Paryż, nawet Alzacja i Lotaryngja i dalej tak:

> „nareszcie pierwszy projekt Hymansa, który jak dziś stwierdzono, pochodził właśnie z naszych kół federalistycznych".

Jest to naturalnie kłamstwo, obliczone na zupełnie naiwnych czytelników endeckiego piśmidełka, gdyż ogólnie wiadomo, że projekt Hymansa od wytycznych polityki federalistów różnił się zasadniczo i przez nich został odrzucony.

Trudno zrozumieć, jaki cel mają te wycieczki na kulawym partyjnym osiołku? Jeżeli pan J. O. uważa, że może z powodzeniem udawać policjanta, niech lepiej zrezygnuje z aspiracji na policjanta politycznego, a wstąpi do milicji, przesuwając zakres swego działania w kierunku bardziej odpowiadającym jego zdolnościom.

Wel.

RUCH WYDAWNICZY.

Świeżo opuściła prasę drukarską książka prof. Uniwersytetu S. B., Feliksa Konecznego pod tytułem „Skrót Dziejów Włościaństwa w Polsce". Wydawnictwo księgarni Józefa Zawadzkiego, str. 90, cena mk. 80.

W pożytecznem tem dziełku autor, na podstawie najświeższych badań historycznych, daje w formie popularnej i łatwej zarys historji stanu włościańskiego w Polsce od najdawniejszych czasów do chwili obecnej.

Nie wątpimy, że książka, jako nadająca się przedewszystkiem do użytku szkolnego, oraz do czytelni ludowych znajdzie jaknajszersze zastosowanie i duży zbyt.

Żądamy Sejmu w Wilnie!

Zdrowie gen. Żeligowskiego.

Stan zdrowia Naczelnego Dowódcy gen. Żeligowskiego uległ znacznemu polepszeniu. Lekarz generała dr. Muszyński zapewnia nas, że za dni kilka nastąpi całkowite wyzdrowienie.

Strzał z za płotu.

Stojący blizko polskiego Min. Spraw Zagran. warszawski „Kurjer Polski“ wystąpił w niedzielnym numerze, w art. „Szósty psalm przyszłości“ z ostrą krytyką polityki „zbrojnych faktów dokonanych“ w rodzaju „bajecznie kolorowego raidu gen. Żeligowskiego“, jak to autor ironicznie nazywa, które, zdaniem „Kur. Pol.“, wpłynęły na nieprzychylne stanowisko Ligi względem Polski; to stanowisko „byłoby wypadło dla nas zupełnie inaczej, gdybyśmy byli umieli, symbolicznie choćby, wykreślić ten epizod z pamięci świata“.

Dalej zaś konkluduje „Kur. Pol.“, iż „ustąpienie człowieka, który stał się personifikacją polityki zajazdów na Litwie, ze stanowiska wielkorządcy Litwy Środkowej, byłoby odrazu zmieniło atmosferę dyplomatyczną w tej sprawie“.

Artykuł powyższy, będący strzałem z za płotu w osobę gen. Żeligowskiego, wywołał i musiał wywołać zupełnie słuszne i usprawiedliwione oburzenie wśród czytającej i myślącej części społeczeństwa. Jakto, to pełen poświęcenia i wypływający li tylko z gorącego ukochania Polski czyn zbrojny gen. Żeligowskiego nazywa się już w kołach bliskich warszawskiemu min. spraw zagr. jedynie „bajecznie kolorowym raidem“ który należy, zdaniem „Kur. Pol.“, „wykreślić z pamięci Świata“ jako szkodliwy „epizod“ a gen. Żeligowskiego — „człowiekiem, który stał się personifikacją polityki zajazdów na Litwie?“ To już w ustępstwach na rzecz Ligi Narodów zaszliśmy tak daleko, że czyny wielkie, ofiarne dusz czystych i ideowych sami sprowadzamy jedynie do „bajecznie kolorowych“ fajerwerków! Dziwić się należy „Kur. Pol.“ za podobne ujęcie sprawy, za tego rodzaju wywody, może i, z punktu widzenia logiki dyplomatycznej, słuszne, lecz w stosunku do osoby g. Żeligowskiego i jego czynu nieuczciwe i oburzające. Kto zna osobę Generała tak, jak myśmy ją tu poznali, ten musi gorąco zaprotestować przeciwko insynuacjom i napaściom „Kur. Pol.“.

Czyn 9 października może dla „Kur. Pol.“ jest tylko „epizodem“, dla nas stanowi epokę w życiu Wileńszczyzny, gdyż uratował nas od nowej niewoli i ucisku i dał nam możność decydowania o naszym losie. To, co dyplomaci warszawscy rozmaitemi traktatami i umowami zaprzepaszczali dla Polski, gen. Żeligowski swoim buntem zbrojnym odzyskał z powrotem — i o tem należy pamiętać.

Niech „Kur. Polskiemu“ i stojącym za nim sferom politycznym nie zdaje się, iż ludność Wileńszczyzny tak samo łatwo jak oni potrafi abdykować z odwiecznych i sprawiedliwych praw swoich.

My mamy już dość warszawskiej ustępliwości i, jeżeli zajdzie potrzeba, to jeszcze nieraz potrafimy czynem, a nie gadaniną, zmienić „atmosferę dyplomatyczną“ i o tem też nie należy zapominać.

Wszelkie strzały z za płotu w stronę gen. Żeligowskiego w rodzaju „psalmu przyszłości“ „K. P.“ nie są w stanie zaważyć na naszym stosunku do Generała.

Śmiało rzec możemy, iż oburzenie nasze jest oburzeniem całej Wileńszczyzny, dla której Generał jest Oswobodzicielem.

Dobrzeby było, gdyby tak panowie z ulicy Miodowej, miast szukać winnych różnych niepowodzeń dyplomatycznych w Wilnie, w buncie Generała lub Jego osobie, przyjrzeli się bliżej swojej nieudolności. Tak, panowie, jeżeli jest kto winien, to tym winnym w pierwszym rzędzie jest Min. Spraw Zagr. i jego chwiejna, niezdecydowana polityka.

Niech „Kur. Pol.“ pamięta, że świętości nie należy szargać „bo trza, aby święte były“, a dla nas Gen. Żeligowski jest właśnie taką świętością.

ski.

Precz z uchwałą Ligi Narodów!!!

Papież do biskupa kowieńskiego.

Kowno tymczasową stolicą.

WILNO (Pat). Dziennik „Wilnius Garsas“ zamieszcza list papieża do biskupa żmudzkiego w Kownie z racji jubileuszu djecezji kowieńskiej. Katedra kowieńska otrzymuje prawa rzymskiej bazyliki. Papież wspomina oświatową działalność litewską biskupa Wolonczewskiego oraz uważa Kowno za tymczasową stolicę szczęśliwie odradzającej się Litwy. To samo pismo donosi, że rząd kowieński postanowił otworzyć w Kownie w tym roku trzy fakultety, mianowicie medycyny teologji i filozoji i literatury.

Litwini niezadowoleni.

Socjaliści i Żydzi za projektem.

GENEWA (Pat). Z Kowna donoszą: zakończyła się debata w Sejmie w sprawie interpelacji socjalistów w kwestji rokowań polsko-litewskich; przyjęto następującą rezolucję: „projekt Hymansa z 3 września jest dla Litwy niemożliwy do przyjęcia. Przy ustaleniu stosunku Litwy z Polską, Litwa nie przyjmie warunków ograniczających suwerenność“. Przeciwko rezolucji głosowali socjaliści ludowi oraz Żydzi.

—

Przed deklaracją rządu.

Z Rady Ministrów.

Posiedzenie Rady Ministrów z dn. 26-IX trwało od godz. 5-ej po poł. do 11 ej w nocy i poświęcone było głównie rozpatrzeniu programu rządowego, jaki w swej deklaracji wyłoży dzisiaj w Sejmie prezydent Ponikowski.

Całego programu jednak nie omówiono 26-IX, gdyż część finansowa opracowywana była we Lwowie przez dyr. Jerzego Michalskiego, który przyjął tekę skarbu, oraz bawiących tam ministra Darowskiego i kierownika ministerstwem p. Strassburgiera. Treść programu finansowego miała być przywieziona 27 rano przez ministra Darowskiego i przedstawiona Radzie Ministrów, która zbierze się o 1-ej ppoł.

Posiedzenie Sejmu.

Porządek dzienny posiedzenia sejmu jest identyczny z porządkiem posiedzenia z przed tygodnia, które z powodu kryzysu rządowego nie odbyło się.

Poza pierwszem czytaniem licznych projektów ustaw, znajduje się sprawozdanie komisji administracyjnej o projekcie ustawy, dotyczącej służby urzędników państwowych, i postępowaniu dyscyplinarnem.

Przed porządkiem dziennym prezydent Ponikowski złoży deklarację rządu, co zajmie prawdopodobnie przeszło godzinę. Dyskusji nad deklaracją na dzisiejszem posiedzeniu nie przewiduje się i odbędzie się dopiero na jednem z najbliższych posiedzeń.

Śląsk w Lidze Narodów.

Briand poda decyzję.

GENEWA (Pat.). Członkowie Rady Ligi pozostają w Genewie po zamknięciu sesji Zgromadzenia, spodziewanem w przyszłym tygodniu. Z powyższego wynika, że należy spodziewać się wkrótce powzięcia decyzji w sprawie Śląska. Prawdopodobnie komisja czterech ukończyła swe prace, nadeszła więc chwila rozpoczęcia obrad przez całą Radę w komplecie. Pierwszy zostanie poinformowany o opinji Ligi Briand, poczem Rada Najwyższa poda decyzję do wiadomości publicznej oraz poweźmie niezbędne decyzje.

Podejrzana kombinacja.

Studja czterech utkwiły.

BYTOM, (Pat). „Ost Deutsche Morgenpost“ donosi z Opola: otrzymano w kołach Międzysojuszniczych wiadomość, że obrady nad problemem górnośląskim Komisji Czterech Rady Ligi utkwiły na martwym punkcie, ponieważ Anglja zażądała nowego głosowania, mającego, odbyć się w późniejej określonym czasie. Rzekomo Komisja rozważa sprawę wolnego państwa Górnośląskiego. Francja ten projekt odrzuca.

——

Walczmy z wyzyskiem!!!

Handel, przemysł i finanse.

Kwestja walutowa a odrodzenie handlu.

(Przyczynki).

Mówi się, pisze, roztrząsa, dyskutuje dziś wszędzie i ciągle o drożyźnie, szuka jej przyczyn, obmyśla środki zaradcze, zastanawia się nad coraz dalej w nieskończoność idącą deprecjacją waluty i zastrasza jej skutkami we wszelkich gałęziach życia ekonomicznego. Słyszy się w tej kwestji mnóstwo zdań sprzecznych. Po trzeźwem zastanowieniu, uwzględnieniu bogactw naturalnych i stosunkowo wysoko stojącego naszego przemysłu, musi się dojść do przekonania, że nikt tu winy nie ponosi, że przyczyny tych absurdów ekonomicznych i anomalji szukać należy gdzieindziej. Jest nią jak słusznie zauważono z trybuny sejmowej brak zaufania zagranicy do nas.

Gdzież szukać źródeł tej nieufności? W jednym z kardynalnych praw psychiki indywidjum i społeczeństw, którem jest neofobja, obawa i nieufność do zjawisk i tworów nowych, nieznanych dotąd, niewypróbowanych. Takim właśnie tworem nowym, jest Polska współczesna. Nowym, ale jedynie w życiu ekonomicznem, pojętem w sposób przedwojenny.

Przyjrzawszy się historji życia gospodarczego dawnej Polski i wszystkim jego fazom, zobaczyć można, że Polska nie była nigdy Państwem opartem na wkładach wielkiego kapitału. Stan, który we wszystkich państwach wytworzył handel i przemysł, t. j. stan mieszczański, w Polsce jest bardzo młody, bo datuje się od wieku XVII — tegò. Rozwijającej się ewolucji położyły kres rozbiory, przekreślając w sposób wprost fizyczny byt Polski, jako państwa. Znana jako Rzeczpospolita szlachecka, z całym jej rozkładem i anarchją, pozostała nią nadal siłą bezwładności w opinji Europy. Jako państwo nowoczesne jest Polska uważana w Europie za twór nowy i musi lody nieufności i uprzedzeń przełamać rozwojem i pracą, co wymaga dłuższego przeciągu czasu.

Możnaby tym wywodom zarzucić nieścisłość. Gdzie przemysł Wielkopolski, Łódzki, Zagłębie Dąbrowskie, Borysław? Musiały one przecież być znane Europie, związane z nią całą siecią interesów. Niewątpliwie. Ale ani przemysł, ani kapitał polski pod zaborami nie mógł rozwinąć cech indywidualnych, narodowych, ujęty w ramy a raczej jarzmo państwowości obcej, nie popierany a a nawet krępowany. I dlatego mimo, że społeczeństwo polskie przeszło wszystkie fazy gospodarczego życia narówni ze społeczeństwami Zachodu, wskutek wspomnianej wyżej anormalnej, wyjątkowej formy bytu państwowego, pozostało Zachodowi nieznane w charakterze nowoczesno-ekonomicznym.

Klasycznym dowodem tego jest odmawianie nam wszelkiej indywidualności a nadawanie charakteru przejściowego między Wschodem a Zachodem, pewnego rodzaju glacis dla operacyj strategicznych i ekonomicznych. Pokutuje jeszcze ciągle mylna opinja, wpojona przez carskich ekonomistów oraz publicystów komunistycznych (Leksemburg, Die industrielle Entwicklung Polens), że przemysł polski jest tworem sztucznym, wytworzonym przez protekcyjny system celny rosyjski i że pozostawiony sam sobie stracił grunt i rację bytu.

Chcąc uchronić się przed gospodarczą ruiną, musimy tym poglądom zadać żywy kłam faktami. Nie pomogą tu żadne środki doraźne i zmiany gabinetów. Musimy poprostu ograniczyć sami import z Zachodu do koniecznego minimum, a skupić całą myśl i wolę na idei samowystarczalności ekonomicznej naszego państwa.

Anormalne stosunki powojenne w dziedzinie kredytowej każą imać się pierwotnych form handlu wymiennego. Podkład złota jest dziś wyraźną fikcją. Pieniądz posiada jedynie w granicach własnego państwa wartość, pewne, że tak powiem, „Praetium affectionis". W stosunkach handlowych zagranicznych musimy powrócić do bezpośredniego zetknięcia i zaznajomienia wytwórcy i nabywcy do umożliwienia handlu wymiennego. Tu najwyraźniej uwydatnia się rola „Targów Wschodnich" i ich konieczność.

Ograniczywszy, jak wspomniano wyżej, obrót handlowy z Zachodem do tranzyta, zadzierżgnąć jaknajsilniej węzły na Wschodzie i rozwinąć intensywny eksport nadwyżki fabrykatów własnych a import surowców. Z tego wypływają następujące najgłówniejsze korzyści: Przez handel tranzytowy utrzymujące stosunki z silniejszym walutowo Zachodem, dajemy mu dowód, iż marka polska posiada wartość kupna. Obrót handlowy ze Wschodem obejmuje dwie kategorje państw t. j.:

1) Państwa słabo uprzemysłowione, a posiadające mimo to walutę lepszą (Rumunja). Tu rozwinąć eksport fabrykatów.

2) Państwa walutowo słabsze o niezmiernych bogactwach naturalnych, nieeksploatowanych chwilowo, skutkiem rozmaitych katakliżmów społecznych (Rosja sowiecka, Ukraina). Te dostarczą koniecznych dla naszego przemysłu surowców i otworzą pole dla ekspansji ekonomicznej.

Dlatego też ruch targowy, jako objaw powojenny ogólno-europejski, mający na celu odświeżenie zatamowanych wojną stosunków międzynarodowych, posiada dla nas wartość tem większą, że rozpoczyna od podstaw budowę samoistnego naszego życia gospodarczego. Musimy udowodnić Zachodowi, że potrafimy żyć i rozwijać się o własnych siłach.

Układ handlowy anglo-rosyjski a propaganda bolszewicka.

„Daily Telegraf" przypomina, że według 13 art. układu handlowego między Anglją a Rosją, obydwie strony zwolnione są od wszelkich zobowiązań, o ile jedna ze stron nie spełni warunku nie prowadzenia żadnej nieprzyjacielskiej propagandy zagranicą.

Ten wypadek właśnie się wydarzył. W krótkiej nocie do Cziczerina zarzuca ma Anglja fakty stwierdzone, temsamem Anglja zwolniona jest od wypełnienia jakichkolwiek warunków traktatu handlowego, godzi się jednak na to, że o ile Cziczerin zobowiąże się do zaprzestania propagandy w Anglji, możliwem byłoby porozumienie.

Prawdopodobnie Rosja tego nie uczyni, zasłaniając się tem, że rząd moskiewski nie odpowiada za trzecią międzynarodówkę. (L. S.).

——

Targi i jarmarki.

Przewrót, dokonany przez zawieruchę wojenną na terenach bezpośrednio i pośrednio przez nią dotkniętych, zaznaczył się nie mniej doniośle, niż w innych dziedzinach, w zakresie życia handlowego i przemysłowego. Konieczność podporządkowania przemysłu pokojowego wymogom wytwórczości wojennej sprawiła szereg dalekich zmian: zakłady wyrobu amunicji, częściej pocisków, odlewanie dział, zakłady, zaopatrujące armję pod względem technicznym i żywnościowym, zajęły miejsce wielu fabryk, pracujących w dziedzinach odległych od narzuconej im chwilową potrzebą wytwórczości. Dziś ten stan rzeczy powraca do przedwojennego. Ale ciągłość została przerwana, marka dobrze znana poszła w zapomnienie, stosunki z odbiorcami uległy rozluźnieniu.

W życiu handlowem zaszły zmiany może jeszcze poważniejsze. Wyrosło mnóstwo „sezonowych" firm, wprowadzając swe kruche i krótkowzroczne metody, firm drapieżnych i ściśle egoistycznych. Na niwie ekonomicznej rozsiedli się ci plantantorzy podobnie, jak spekulanci rolni, wyniszczający ziemię swą bezwzględną, na bliską metę obliczoną eksploatacją. Wynikiem ich działalności był chaos w stosunkach gospodarczych i brak zaufania u mas kupujących, identyfikujących częstokroć tę garść niesumiennych wyrwigroszów z całym stanem kupieckim ku tegoż krzywdzie i szkodzie.

Wynikiem anormalnym stosunków wojennych jest również nieprawdopodobne pomieszanie branż i gałęzi handlowych. Handlował każdy czemkolwiek mógł, bez względu na swą dotychczasową specjalność, bez względu na to, czy wogóle kiedykolwiek interesował się handlem. Improwizowano nowe firmy, rozszerzano sztucznie dawne bez znajomości rzeczy, ze stratą jednak dla gatunku towaru, dla całego systemu wymiennego. Brak bowiem było środka regulującego ceny i jakość, środka probierczego dla powagi i wartości firmy.

Wreszcie ostatni ze skutków wojny — to zmiany geograficzne, powstały nowe granice, dzieląc jednolity przedtem pod względem polityczym teren. Wiele utartych dróg i węzłów rozdzielono słupem granicznym. Wojna, blokady i bojkoty zrobiły swoje. Dziś ponownie wiązać trzeba to, co zostało rozerwane, zaznajamiać, co stało się wzajemnie obce i dalekie.

Jako najdoraźniej najpewniej działający element rekonstrukcji gospodarczej obrano formę targów. Sposób to prastary. Niezawodnie działał on przed wojną mimo ułatwień komunikacyjnych, mimo almanachów i skorowidzów, ułatwiających nawiązanie stosunków, poznanie produkcji i zapotrzebowania. Nie zawiodą targi i dziś, gdy wysyłanie komiwojażera stało się luksusem, gdy wahania i przeskoki w cenach uniemożliwiają teoretyczną kalkulację i orjentowanie się na ustalonych cennikach, gdy plagą życia handlowego jest nieznajomość wzajemna, brak kryterjum do oszacowania stopnia wzajemnej odpowiedzialności i zaufania.

Budzą się targi zagranicą i płyną falą na wschód do swej naturalnej kolebki i przystani. Raz poraz odbijają się o uszy nazwy wskrzeszonych prastarych siedzib targowych. Powstają nowe centry handlowe, uwarunkowane dokonanemi ostatnio zmianami politycznemi i terytorjalnemi.

Wszystkie te jarmarki i francuskie i czeskie i niemieckie, przy całym swym, bądź rodzimym, bądź międzynarodowym charakterze zwrócone są twarzą ku Wschodowi. Czekają na otwarcie Wschodu. Nastąpić to może rychło i niespodzianie. Dlatego tak gorączkowo wszędzie wrą roboty nad mobilizacją sił, poznaniem ich, przeglądem i uporządkowaniem. Polska, którą warunki predysponują do roli czynnika na Wschodzie decydującego, nie może przesypiać tego momentu. Jako leżąca najbardziej bramy wypadowej zachować musi czujność na pierwszy objaw, zwiastujący niedalekie zmiany. W rezerwie jej tkwić winno to wszystko, co w chwili stosownej pójdzie na pierwszy ogień. Organizacja targów w Polsce krajowych i międzynarodowych, pełne zrozumienie i poparcie dla nich ze strony całego społeczeństwa—to pierwszy i najważniejszy krok do opanowania Wschodu. (J. P. P.)

Zwiększanie się dochodów Państwa.

Z Warszawy donoszą: Dochody państwa polskiego składają się z sześciu rodzajów: podatki bezpośrednie, podatki pośrednie (spożywcze), cło, monopole, opłaty i podatki od obrotu, oraz taksy skarbowe (odsetki za zwłokę, należytości egzekucyjne, grzywny i różne wpływy). Wykaz dochodów ministerstwa skarbu za ubiegły rok i cztery miesiące roku bieżącego nie obejmuje zestawienia wpływów z województw: wołyńskiego, poleskiego, nowogródzkiego i Księstwa Cieszyńskiego.

Ogółem daniny publiczne przyniosły za cały rok ubiegły 4 miljardy 722 miljony 233 tysiące marek polskich, podczas gdy w I. kwartale roku bieżącego 4 miljardy 191 miljonów 390 tysięcy, a w kwietniu tego roku połowę całego zeszłego roku, bo aż 2 miljardy 438 miljon. 64 tys.

Z tej ryczałtowej sumy podatki monopolowe w roku ubiegł. dały najwięcej, bo około 2 miljardów, następnie podatki bezpośrednie z górą 763 miljony, opłaty i podatki od obrotu 745 milj., podatki spożywcze 657 miljonów, cła zaś 653 miljony.

Mniej więcej i w roku bieżącym kolejność tych wpływów, uwzględniona wysokością sumy ogólnej, jest utrzymana nadal. A więc w pierwszym kwartale 1921 roku monopole znów dały najwyższy dochód, bo 1 miljard 850 miljonów 864 tysiące, to jest mniej więcej sumę taką, jak cały rok ubiegły, następnie podatki bezpośrednie 661 miljonów 886 tysięcy, opłaty i podatek od obrotu 630 miljonów 679 tysięcy, podatki pośrednie 616 miljonów 786 tysięcy, cła 417 miljonów 671 tysięcy itd.

W kwietniu roku bieżącego podatki pośrednie, czyli spożywcze, dały 857 miljonów 820 tysięcy, to jest o 200 miljonów więcej, aniżeli za cały rok ubiegły i o 159 miljonów więcej, niż za trzy miesiące pierwsze roku bieżącego. Podatki bezpośrednie w kwietniu tego roku wyniosły zaledwie 255 miljonów 167 tysięcy 3 i pół razy mniej, niż podatki spożywcze. Wpływy z podatków bezpośrednich wyniosły w kwietniu zaledwie tyle, ile dały cła, trzy razy mniej, niż monopole, tak, że naprzykład podatek konsumcyjny od węgla w kwietniu wyniósł 801 miljonów, podatek od zysków wojennych tylko 75 miljonów, a podatek gruntowy zaledwie 39 miljonów.

Transporty zwierząt.

Z dniem 25 września r. b. st. Warszawa-Wileńska otwartą zostaje dla naładunku i wyładunku zwierząt z uwzględnieniem podziału ładunków pomiędzy stacjami węzła warszawskiego.

Lwów jako pośrednik handlu ze Wschodem.

Znaną rzeczą było jeszcze przed wojną, że głównym rynkiem zbytu dla przemysłu polskiego było drzewne imperjum rosyjskie.—Zwłaszcza wyroby przemysłowe Królestwa szły szeroką falą na Wschód i tam znajdowały chętnych odbiorców.

Dziś wskutek wojny, rewolucji rosyjskiej, stosunki te nie tylko się nie zmieniły, ale wręcz przeciwnie, możliwość konkurencji handlowo-przemysłowej z nami w jeszcze dalszą odsunęła się przyszłość.

Przemysł polski wciąż jeszcze góruje i górować będzie długo, długo nad rosyjskim, będącym obecnie w zupełnym upadku. Jak dalece zależną jest wytwórczość polska od Wschodu, niech świadczy parę cyfr.

Oto gdy w r. 1832 Minister Skarbu rosyjski Kankrin, chcąc ukarać Polskę, zamknął granicę celną i ograniczył wywóz do Rosji, zmalał ten ostatni do r. 1850 z sumy 2385 tys. rubli na 755 tys.

Każdy, kto tylko dziś choć trochę temi kwestjami się interesował, wie o tem dobrze.

Sprawa ta staje się obecnie znów aktualną, wobec otwarcia granicy po zawartym pokoju i wmożonych stąd stosunków handlowych z Rosją.

Dla handlu tego żyłami, doprowadzającemi soki ożywcze, są bez zwiątpienia koleje. Nie zaprzeczy nikt, że najwięcej linji ze Wschodem i Zachodem posiada Lwów. Jest tym węzłem, tym ogniskiem ruchu tranzytowego. A wschodnie granice Małopolski, linja Zbrucza, to mimo zniszczenia — kraj kultury i gorącej polskości w porównaniu z północnym pasem nadgranicznym.

Tu też skupiało się dawnemi czasy życie handlowe Rzeczypospolitej — tu ono zakwitnie na nowo po stuleciu przeszło niewoli i upadku ducha, mienia i nadziei.

Pierwszym punktem stycznym wschodu i zachodu w wielkim stylu będą „Targi Wschodnie" we Lwowie, staną się ową grudką ziemi, która powoduje ruszenie się całej masy martwych dotychczas sił.

Kupieckie znaczenie Lwowa i jego niezmordowaną energję ogiądać będzie można na własne oczy w artystycznie wykonanych Pawilonach „Targów Wschodnich".

KRONIKA EKONOMICZNA.

Eksport do Rumunji.

Rumunja importuje w wielkich ilościach wyroby żelazne i artykuły aptekarskie z Niemiec, meble z Austrji i tkaniny z Włoch. Wyroby te posiada Polska w ilościach dostatecznych i może konkurować na rynkach rumuńskich z innemi państwami. Należy przypuszczać, że „Targi Wschodnie", na których nasi producenci zetkną się z rumuńskimi konsumentami, ułatwią nam nawiązanie stosunków i zdobycie rynków tamtejszych.

Rosja a kredyty.

Rząd sowietów dąży do uzyskania znacznego kredytu u państw zachodnich, aby umożliwić sobie odbudowę przemysłu rosyjskiego i nawiązanie stosunków handlowych z Zachodem. Jeżeli uprzytomnimy sobie, że droga z olbrzymiej połaci Rosji prowadzi na zachód przez Lwów, to zrozumiemy, że miasto nasze i powstające w nim „Targi Wschodnie" mają ogromne szanse rozwoju przy odbudowie ekonomicznej Europy.

Widoki importu do Rosji.

Przywóz rosyjski z każdym dniem wzmaga się, szczególnie wielki popyt zaznacza się na maszyny rolnicze, żywność, papier i materjały kolejowe. Tranzyt tych towarów idzie dotychczas prawie wyłącznie przez Łotwę i Estonję na zaspokojenie północnych połaci krajów. Należy przypuszczać, że po „Targach Wschodnich" rozwinie się ruch handlowy tranzytowy przez Lwów i w ten sposób również południowa część Rosji będzie mogła pokryć swoje zapotrzebowanie.

Jugosłowiańskie sfery kupieckie a składownie towarów.

Wśród kupców jugosłowiańskich zachował się do dziś zwyczaj, że nie kupują niczego, dopóki towaru na własne oczy nie zobaczą. Dlatego też wyjeżdżają oni stale na zakupy do centrów przemysłowych, a obecnie wiele firm założyło własne składy w Jugosławji, aby ułatwić tamtejszym kupcom zakupy. Należy się spodziewać, że również na „Targi Wschodnie" zjadą kupcy jugosłowiańscy, aby pokryć swe zapotrzebowania i naocznie przekonać się o tem, że Polska posiada na wywóz towary, które im są niezbędnie potrzebne.

Koncesje w Sowdepji.

(L.S.) W naczelnej radzie gospodarczej w Moskwie toczą się obecnie narady nad stworzeniem nowych towarzystw akcyjnych i są już w przygotowaniu odpowiednie rozporządzenia.

Z dopuszczeniem tworzenia tow. akcyjnych, spodziewają się m. i. dużego napływu kapitału zagranicznego, któryby dopomógł dawniejszym właścicielom do szybszego uruchomienia fabryk; ostatnio zaś obraduje specjalna komisja K. S. F. S. K. nad stworzeniem rosyjsko-zagranicznego towarzystwa asekuracyjnego.

Dalsze podwyższenie cen węgla górnośląskiego.

(L.S.) Biuro handlowe państwowej dyrekcji zakładów górniczych, podwyższyło od połowy września ceny węgla, a mianowicie: za węgiel gruby o 42.80 n. M. za węgiel kamienny o 31.40 n. M. więcej za tonnę.

Ceny skór.

Na rynku skór surowych w czasie od dn. 23 sierpnia do dnia 20 września notowano ceny następujące:

Bydlęce świeże: Cena za 1 kg. wagi świeżej loco rzeźnia 23.8 — 540, 19.9 — 900—950. Tendencja zwyżkowa przy dużem zapotrzebowaniu towaru.

Cielęce świeże: Cena za 1 kg. wagi świeżej loco rzeźnia 23.8 — 750, 19.9 — 1150 — 1220. Tendencja zwyżkowa.

Końskie świeże: Cena za sztukę loco rzeźnia 23.8 — 9000, 19.9 14.500 — 15.000. Tendencja silnie zwyżkowa — brak towarów przy bardzo silnem zapotrzebowaniu.

Baranie surowe: Cena za sztukę, pełnowełniste 23.8 — 1.300, 19.9 — 2.000 — 2.500 w zależności od długości wełny. Brak towaru.

Warunki należenia do giełd towarowych.

W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono rozporządzenie, ustalające warunki należenia do giełd towarowych w Polsce.

Na mocy tego rozporządzenia członkami giełd towarowych mogą być:

a) osoby fizyczne zamieszkałe oraz osoby prawne, mające siedzibę w okręgu danej giełdy towarowej, zajmujące się zawodowo produkcją, obiegiem lub przerabianiem przedmiotów dopuszczonych do obrotu na danej giełdzie, oraz czynnościami ubezpieczenia, przewozu, ekspedycji i przechowywania tych przedmiotów, udzielaniem zaliczek oraz innemi czynnościami natury handlowej, związanemi z obrotem powyższemi przedmiotami;

b) instytucje publiczne, do których zakresu działania należą czynności wymienione w punkcie a) za zgodą odnośnego ministra, przez swoich przedstawicieli.

Ceny bydła w Poznaniu.

Ceny na bydło w Poznaniu za centnar żywej wagi przedstawiają się, jak następuje: bydło rogate 4.200 — 5.400 mk., cielęta 7.300—9.000, nierogacizna 13.500—17.000. Prosięta za parę 3 800—4.500 mk., owce 7.000 — 7.510 mk.

Warszawa, 27 września.

Po początkowem mocniejszem usposobieniu, tendencja dla wszystkich prawie akcyj uległa osłabieniu. Akcje bankowe w zaniedbaniu. Listami zastawnemi ziemskiemi i miejskiemi obroty nie wielkie. Waluty i dewizy zagraniczne w dalszym ciągu mocne. Do obrotów giełdowych dopuszczone zostały akcje I, II i III-ej emisji Spółki akcyjnej—Zakłady amunicyjne „Pocisk" w Warszawie. Wartość nominalna marek 500.

Belgja 465.
Gdańsk 57—56.
New Jork 6500—6400.
Paryż 473—462 i pół.
Wiedeń 313—310.
Franki franc. 440.
Marki niem. 56 1/4.
Dolary St. Zjedn. 6500—6375.

Z MIASTA.

— Wielka loterja fantowa. W niedzielę, 2-go października, w Sali Miejskiej przy ul. Ostrobramskiej Poranek Artystyczny z loterją fantową, oraz Podwieczorek przy udziale wybitnych artystów.

Atrakcją dnia—stragan Krakowski z nowościami Krakowa, Warszawy i Lwowskich „Targów Wschodnich".

Dochód przeznacza się na zawsze aktualne cele „Pomocy Żołnierzowi Polskiemu".

Szczegóły w afiszach.

— Wielki Wiec Kobiet Polskich w Wilnie. Wobec decyzji Ligi Narodów w sprawie Wilna, kobiece organizacje wileńskie zwołują na dzień 2-go października, godzina 5-ta po południu do sali teatru miejskiego na Pohulankę, wszystkie kobiety—Polki, którym drogą jest sprawa Wilna i Ziemi Wileńskiej. Wzywamy przedewszystkiem wszelkie stowarzyszenia i Związki Zawodowe kobiece, przybywajcie wszystkie. W wiecu, omawiającym nasz los, niech nie zabraknie żadnej z obywatelek Wilna i Wileńszczyzny. Chwila jest tak ważna, iż nikt od współpracy uchylić się nie może. Prosimy te z pośród kobiet, które mają styczność po wsiach z ludnością polską, o zaagitowanie, by jaknajwięcej kobiet ze wsi przybyło. Chodzi o los Wilna, o byt nasz, los i przyszłość naszych dzieci. W jedności siła nasza, to też wzywamy was o stawienie się jaknajliczniejsze na wiec niedzielny.

Komitet organizacyjny.

— Polskie Stronnictwo Demokratyczne. We środę, o g. 8 wiecz. w lokalu jadłodajni Hygjenicznej przy ul. Wileńskiej odbędzie się posiedzenie Polskiego Stronnictwa Demokratycznego.

— Akademja Uroczysta w Uniwersytecie Stefana Batorego na cześć gości profesorów i lekarzy francuskich odbędzie się w auli Kolumnowej we czwartek, dnia 29 września, o godz. 19-ej (7). Zaproszenia specjalne nie będą rozsyłane. Osoby, życzące być na tym obchodzie, będą mogły przyjąć udział swą obecnością w miarę ilości miejsc.

Premjer p. Ponikowski

o sytuacji zewnętrznej i wewnętrznej.

„Kurjer Warszawski" zamieszcza następujący wywiad z prezydentem ministrów p. Ponikowskim:

— Jakie stanowisko zajmie rząd w sprawie wileńskiej?

— W ostatniej fazie weszła w Lidze Narodów sprawa wileńska na tory niespodziewane, a niezmiernie dla nas bolesne. Wycofanie przyjętego przez Polskę, jako substrat do dyskusji, t. zw. pierwszego projektu Hymansa i zastąpienie go projektem drugim, stanowi daleko idące odstępstwo od drogi, którą Liga Narodów swego czasu obrała, gdy 28 października r. z. uchwalała na ziemiach spornych plebiscyt i gdy 28 czerwca r. b. stanęła na stanowisku, że układ dobrowolny między Polską a Litwą nie nabierze siły prawnej, dopóki nie przyjmie go sejm wileński. Projekt pierwszy uważany był jako możliwy do przyjęcia, punkt wyjścia dla rokowań z Litwinami, a to dzięki szczerej, stanowczej naszej woli dojścia do porozumienia z Kowieńszczyzną, oraz utworzenia nowej podstawy do przyjaznego z nią współżycia. Przyjęcie projektu drugiego w formie, w jakiej jest narzucony, bez uwzględnienia życzeń ludności okręgu wileńskiego, oznaczałoby pokrzywdzenie jej w podstawowych prawach. Polska nie może odstąpić od dotychczasowego stanowiska, domaga się sprawiedliwego rozstrzygnięcia sporu z Litwą, które winno być oparte na niezaprzeczalnem prawie ludności okręgu wileńskiego do decydowania o swym losie.

— Kiedy można spodziewać się uchwalenia nowej ordynacji wyborczej i rozpisania sejmu?

— Rząd dołoży starań, aby sprawę ustawy wyborczej sejm ustawodawczy załatwił w możliwie szybkim czasie, poczem według przekonania rządu nastąpią wybory do nowego sejmu.

— Jak przedstawia się sprawa ścisłego zamknięcia granicy wschodniej i co rząd zamyśla uczynić z temi żywiołami niepolskiemi, które przez granicę do nas uciekły z bolszewji?

— Do końca lipca r. b. znajdowało się w obrębie Polski około 600000 uchodźców rosyjskich. Od tego czasu, pod wpływem panującego w republice sowietów głodu, napływa każdego dnia przeszło 4.000 ludzi. Położenie ich jest przeważnie rozpaczliwe. Ciężary, jakie państwo polskie ponosiło już poprzednio na rzecz emigrantów z Rosji, powiększają się w sposób gwałtowny. Ponadto tłumy, uciekające z Rosji, przedstawiają wielkie niebezpieczeństwo dla mienia i życia obywateli naszego kraju. Mnożą się przypadki rabunków i przestępstw przeciw bezpieczeństwu osobistemu w powiatach dotkniętych falą emigracji. To położenie zmusza rząd do zastosowania energicznych środków, mających na celu zarejestrowanie ścisłe uchodźców i uniemożliwienie na przyszłość masowego przekraczania granicy przez elementy, z punktu widzenia pomyślności kraju do tego stopnia niepożądane. Osoby, niestosujące się do wydanych zarządzeń, spotkają się ze środkami represyjnemi i wydaleniem. Musimy wychodzić z założenia, że wstęp do Polski można uzyskać tylko za wiedzą i wolą prawowitych władz. Rząd polski bierze również czynny udział w pracach Ligi Narodów, dotyczących emigrantów rosyjskich i dołoży starań, aby akcja pomocnicza i repatrjacyjna, prowadzona pod jej auspicjami, ogarnęła także ziemie polskie.

— Jakie środki są zamierzone dla przeciwdziałania agitacji bolszewickiej u nas?

— W stosunku do agitacji, jaka może przedostać się do nas z Rosji, żądać będziemy ścisłego wykonania art. 5 traktatu ryskiego, dotyczącego zupełnego wstrzymania się od wszelkiej propagandy na ziemiach polskich, oraz domagać się likwidacji rozmaitych organizacyj o charakterze agitacyjno-przewrotowym, których istnienie zostało skonstatowane, jak np. „Zakordota". Walka z przeciwpaństwową agitacją w Polsce oraz z krzewiącem się rozbójnictwem prowadzona być musi z całą energją. Nasi komuniści tworzą czynnik, usposobiony wręcz wrogo do państwowości i narodu polskiego. Usiłują oni obalić demokratyczne rządy parlamentarne, a wprowadzić pod pokrywką dyktatury proletarjatu zamęt i zniszczenie wszelkich źródeł pomyślności społecznej. Walka z nimi — to walka z anarchją i pod tym względem nie może rząd iść na kompromis.

Lwów o Wilnie.

Uznanie woli ludności.

LWÓW, (Pat.) 26. IX. odbył się wiec w sprawie wileńskiej, zwołany przez Związek Ludowo-Narodowy. Uchwalono następującą rezolucję: „wiec obywatelski protestuje przeciwko zamiarom Ligi, gwałcącym wolę miejscowej ludności, chcącym oderwać Wileńszczyznę od Polski. Wiec wzywa rząd, aby pod żadnym warunkiem nie zeszedł ze stanowiska stwierdzonego wielokrotnie uchwałami Sejmu, że o państwowej przynależności Wileńszczyzny decydować może tylko ludność. Ludność wyraziła już wiele razy swą polskość żądaniem jaknajszybszego złączenia z Rzeczypospolitą. Obowiązkiem wszystkich Polaków jest zdecydowana obrona prawa, jakie narówni z każdą inną częścią polskiego terytorjum posiada Wileńszczyzna do złączenia się z Ojczyzną.

Benesz premjerem Czech.

Ogólna niespodzianka.

PRAGA. (Ruspress). Nominacja Benesza była zupełną niespodzianką dla sfer politycznych, ponieważ urząd premjera był przeznaczony dla posła Swehli.

Prasa czeska przyjęła nominację Benesza przychylnie, zaznaczając, iż nowy rząd będzie popierany przez wszystkie partje większości. 27 b. m. odbyła się przysięga nowego gabinetu.

„Narodni Polityka" wzmiankę o nowym gabinecie zaczyna od słów—zupełna niespodzianka.

Ultimatum Koalicji do Węgier.

PARYŻ. 25-IX. (Dep. „Słowa Wil.). (L. S.) Rada ambasadorów, notą wręczoną delegacji węgierskiej, poleciła opróżnienie „Burgenlandu" w przeciągu ośmiu dni. W razie niewypełnienia tego polecenia grozi Rada represjami.

—

Zerwanie połączenia.

BUDAPESZT, 25-IX. (Dep. „Sł. Wil.". (L. S.). Połączenie kolejowe między Wiedniem a Budapesztem zostało na stacji Pauderfaln przez tam stojących powstańców przerwane.

Do Wiednia wysłane pociągi powróciły do Budapesztu.

Dyr. Kolei węgierskich komunikuje, że aż do odwołania nie wychodzą żadne pociągi do Austrji.

Kilkanaście wagonów owoców i jarzyn, przeznaczonych dla Wiednia, wróciło do Budapesztu i zostało sprzedanych na głównym dworcu.

Niemcy nie chcą płacić.

Impertynenckie oświadczenie.

PARYŻ, (Pat.). „Matin" donosi, że minister spraw zagranicznych Simens oświadczył, że dalsze wypłaty, wymagane przez Sprzymierzonych, nie mogą być dokonane. Wykonanie zobowiązań Niemiec uzależnione będzie przyznaniem Śląska w całości Niemcom.

Niemcy chcą się zbroić.

800.000 armja.

LONDYN. (Pat.) „Times" wykazuje, że Rzesza niemiecka przeprowadza zarządzenie dającej możność mobilizowania 800.000-ej armji.

——

Poprawki traktatu o Lidze.

Jednomyślność konieczna.

GENEWA, (Pat.) Komisja poprawek w traktacie o Lidze Narodów postanowiła, że dla dokonania poprawek potrzebna jest większość względna przy głosowaniu w Zgromadzeniu oraz, że w dalszym ciągu będzie wymagana jednomyślna uchwała w Radzie Ligi.

Odpowiedź Sowietów na notę polską.

Rząd sowiecki wystosował notę rządowi polskiemu w odpowiedzi na polską notę z dnia 18 września. Nota odpowiada na żądanie noty polskiej, stawia kontrpropozycje i prosi o odroczenie terminu załatwienia żądań od pierwszego do piątego października. Rząd Polski odpowiedział Sowietom, podtrzymując postulaty poprzedniej swej noty. (Pat.)

——

Żądamy Sejmu w Wilnie!

TEATRY I MUZYKA.

Kierownictwo literacko - artystyczne Teatru Polskiego i Powszechnego prosi o wyjaśnienie, że wobec strajku maszynistów i całego wogóle personelu technicznego i służbowego, prace przygotowawcze do wystawienia „Orlątka", którego premjera miała odbyć się we czwartek, zostały przerwane. Skutkiem tego w obmyślonym uprzednio repertuarze zajść muszą zmiany, uwarunkowane wytworzonemi przez strajk trudnościami technicznemi. Ze względu na krótkość czasu potrzebnego do przygotowania innej sztuki dyrekcja Teatru Polskiego zmuszona jest sięgnąć do repertuaru lekkiego i wystawia w piątek wesołą farsę p. t. „Hiszpańska mucha", która wypełni jakiś czas repertuar, aż do ustalenia normalnych stosunków w teatrze, które umożliwią dobrą planową pracę repertuarową.

— —

— **Teatr Polski** gra dzisiaj ostatni raz „Oczy księżniczki Fathmy" St. Kiedrzyńskiego.

— **Teatr Powszechny** bawić będzie „Weselem Fonsia". Rzecz ta graną będzie dzisiaj po raz ostatni. W piątek widowisko zawieszone. W sobotę premjera „Komendanta Turma" w reżyserji W. Puchalskiego.

— **Koncert.** Bratnia Pomoc młodzieży akademickiej urządza w niedzielę dnia 2-go października w Sali Sniadeckich w Uniwersytecie im. Stefana Batorego koncert złożony ze śpiewu solowego i fortepjanu. Współdział wezmie p. A. Kalinowska artystka operowa scen włoskich i p. O. Józefowiczówna laureatka—pjanistka Konserwatorjum w Petersburgu. — Koncert zapowiada się bardzo interesująco. Charakterystykę osób biorących udział w koncercie i bliższe szczegóły o samym koncercie podamy w następnym numerze.

——

Księgarnia i skład nut **J. Zawadzkiego,** Wielka 27. Poleca książki z zakresu wojskowości, podręczniki szkolne oraz nowości w wielkim wyborze.

Kupno i sprzedaż.

A. Mohl i Malinowski, Zamkowa 10. Wyroby domowe.

Krawcy.

W. Nagrodzki, Wileńska 23, przyjmuje obstalunki z własnych i powierz. materjał.

Zakład krawiecki **M. Plech i Syn,** Zamkowa 12. Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów. Tamże dział komisowy i pośrednictwo handlowe.

O. Zyskind, krawiec wojskowy i cywilny, Wielka 42. Robota wykonywana jest pod osobistym nadzorem O. Zyskinda.

J. Nowicki, krawiec wojskowy i cywilny, Wielka 54. Magazyn ozdób wojsk. i galanterji. Zamówienia przyjmuje tak z własnych jak i powierzonych materjałów.

Magazyn ubiorów męskich **S. Krauze,** przeniesiony z ul. Mickiewicza na ul. Wileńską № 32. Przyjmuje obstalunki cywilne i wojskowe z własn. i powierz. mater.

Krawiec damski S. Stefanowski, Wielka 98. Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów, a także wszelkie roboty futrzane.

Lecznica chorób zębów.

Lek. Dent. **Goldbarga i Wolfsona,**— Wielka 56. Leczenie zębów. Sztuczne zęby.

Zęby sztuczne, nawet stare i połamane kupuje laboratorjum **A. Straż,** Dominikańska 11. Płaci najwyższe ceny.

Lecznica dla zwierząt.

Lek. wet. **S. Bakuna**—Ostrobramska 16 Od 10—2 i 5—7.

Magazyn broni.

E. Stefanowski, S-to-Jańska 24. Broń i przybory.

F. Zienkiewicz, S-to Jańska 27. Magazyn broni myśliwskiej i pracownia.

Ogrodnicze zakłady.

W. Plebańczyk — Wileńska 10. Sprzedaż kwiatów, owoców i nasion.

M. Rodziewicz, Zamkowa 32. Przyjmuje na komis sprzedaż owoców, jarzyn w największej ilości.

Poliklinika i Szpital Lit. Stow.

Pomocy Sanitarnej, Wilno, Wileńska 28. Leczenie różn. chorób przez specjalistów lekarzy. Gabinet Roentgena. Gabinet dentystyczny. Laboratorjum analityczne. W szpitalu oddziały położniczy i inne.

Polska wytwórnia chemiczna, B Zieliński i S-ka. Oddział w Wilnie—Kaukaska 10. Smary i oleje techniczne. Ropa. Soda amonjakalna i inne.

Restauracje.

„Warszawianka" — Wileńska 38. Śniadania, obiady, kolacje. **Koncerty.**

Restauracja **St.-Georges** — Mickiewicza 20. Wykwintna kuchnia. Obiady i kolacje.

Restauracja **Bristol,** — Mickiewicza 22. Obiady, kolacje. Przyjmuje zamówienia na większe zebrania towarzyskie.

Restauracja **„Cristall",** Mickiewicza, róg Garbarskiej. Bufet obficie zaopatrzony. Śniadania, obiady, kolacje. Koncerty w czasie obiadów i kolacji.

Samochody—remont.

„Mechanik" — Kalwaryjska 5.

Spółki Akcyjne.

„AGROMOTOR" Oddział Wileński **Tow. Akcyjn. Wileńska 26. Tel. 205** Maszyny rolnicze. Bryczki szydłowieckie. Telefony. Instalacje elektryczne. Przenośne piece kaflowe.

Spółka akcyjna **„Pac"** — Biskupia 12.

Składy apteczne.

Skład apteczny i kosmetyczny **Jana Sawsienowicza,** Ul. Ludwisarska 12, (róg Tatarskiej).

Skład apteczny i perfumeryjny **S-ki prow. Narbut,** Wielka 58.

Składy materjałów piśmien.

Wł. Borkowski. Skład papieru, materjałów piśmienn., galanterji biur., ram zabawek. Mickiewicza 5, Ś-to-Jańska 19.

T. Jankowska, Wileńska 26—Zamkowa 14. Skład mater. piśm. i przyborów kancel.

Składy płótna.

R. Ruciński, dawniej „Żyrardowski", Wielka 60. Wielki wybór towarów sezonow.

Składy sukna.

M. Gordon, Niemiecka 26. Wielki wybór materjałów krajowych i zagran. firm.

Składy wyrobów żelaznych.

Krakowski magazyn żelazno-galanteryjny—S-to-Jańska 21.

Towarzystwa asekuracyjne.

„Polonja"—Mickiewicza 29 Ubezpieczenia od ognia, transportów, bagaży, szyb.

„Vita"—Mickiewicza 29. Ubezpieczenia na życie, od nieszczęśliwych wypadków, od katastrof.

Warsztaty mechaniczne i odlewnia.

„Mechanik"—Królewska 9. Remont lokomobil, narzędzi rolniczych, motorów, samochodów, wszelkie drobne roboty na tokarkach (rewolwerowych), heblarkach i t.p.

REKLAMY.

Lekarz-dentysta E. Baskind, Wielka № 33. Leczenie, plombowanie, usuwanie zębów bez bólu, wykonywuje wszelkie roboty techniczne w kauczuku i złocie. Przyjezdnym na poczekaniu.

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Trocka 3, róg Wileńskiej. Przyjmuje od 9—2 i 4—7.

Dr. Woyczyński (chor. wewn. spec. płuc). 4—5 popoł. Objazdowa 4 (koło cerkwi na Pohulance).

Dr. Leon Kryński, Wileńska 6 od 4 do 7. Chor. **weneryczne, syfilis i skórne.**

Ogłaszajcie się w przewodniku.

KINO-TEATR „LUX" ul. Mickiewicza 11.

Od piątku 30 września wielkie widowisko filmowe po usilnych długotrwałych staraniach udało nam się pozyskać dla Wilna wielki obraz polski ilustrujący wypadki sierpniowe roku zeszł. **najazd bolszewików** na Polskę, ciężkie walki i ostateczne **zwycięskie odparcie bolszewików z pod Warszawy.** Obraz ten pokazuje nam całą grozę położenia Wojsk Polsk. tuż pod Warszawą, pod Radzyminem, bohaterstwa kawalerji i artylerji naszej. Najważniejszym momentem w obrazie jest **śmierć bohatera narodowego Ks. SKORUPKI,** który poległ na polu chwały zagrzewając do walki oszołomionych żołnierzy, biegnąc naprzód z krzyżem w ręku. Dzięki jego ofierze, szala zwycięstwa przechyloną została na naszą stronę.

Obraz ten każdy bezwarunkowo zobaczyć powinien.

1-sza serja:

CUD nad WISŁĄ

Wielki dramat w 2-ch serjach, każda w 5-ciu aktach, wykonany przez najwybitniejszych artystów polskich.

1 serja **Cud nad Wisłą** świadczy wymownie o tem, że przy odpowiednio zorganizowanych wysiłkach możemy osiągnąć pierwszorzędne wyniki.

Dyrekcja kina „Lux" uprasza Sz. Publiczność o łaskawe przybywanie na seansy wcześniejsze, celem uniknięcia natłoku.

Początek seansów o g. 4, a w dni świąteczne o g. 1.

Pierwszorzędny Kino-Teatr **„HELIOS"** róg Wileńskiej i Mickiewicza. Dziś Ostatnia nowość Paryża:

Jej zbrodniczy krok

Dramat w 6 częśc. z Romualdem Żubetem, słynnym wykonawcą w filmie „Jaccuse" (Oskarżam) w roli głównej. Początek — o godz. 5, 6½ i 9½ wiecz.

Nowe artystyczne **Kino „POLONJA"** Wilno, ul. Mickiewicza 22.

Od poniedziałku 26 września: **Ojciec Bernardi.** Dramat w 7 u wielk. częśc. Z udziałem pięknej Anny Gutner. Obraz ten jest przeciwieństwem idei „Wstrzemięźliwości", propagowanej przez L. Tołstoja w utworze „Ojciec Sergjusz". Ojciec Sergjusz i ojc. Bernardi —to dwaj bohaterowie ducha, którzy walczą ze złem, lecz pierwszy oddaje się męczarniom fizyczn. dla zwycięstwa nad słabościami, gdy Bernardi cieszy się życiem i pada ofiarą

KINO TEATR „R. SZTREMER" WIELKA nr. 74

Dziś 1-a serja. Sensacyjno-kryminalny dramat w 6 u aktach. Uwaga! Każda serja tworzy oddzielny obraz.

Cienie i światła Paryża.

KINO EDEN ul. Wielka 66.

Dziś poraz 1-y w Wilnie obraz Rosyjsko Włoskiej Złotej Serji życiowy dramat w 6 w. akt. W roli głównej **Pini Melegrina,** najpiękn. kobieta w świecie, znana z obrazu „Dama w perlach" i primo-balerina Olga Demidowa. Obraz szedł we Włoszech i w Rosji. Rozkoszny balet.

Ciernie miłości

ROZYNEK POZNAŃ

W najbliższych dniach nadejdzie większy transport **papieru światłoczułego** pozytyw i negatyw **papieru rysunkowego** przedwojennej jakości **papieru do kopjowania,** kalki zwycz. i olejn., papieru szkic. **Tusze** do rozcierania i płynne. Proszę o podanie zapotrzebowania, choć najmniejszego. **Wielkopolski Zakład Graficzny, Konrad Rozynek,** Poznań, Wrocławska 38. Tel. 3747.

ŻĄDAJCIE TYLKO tabletki sacharynowe SŁAD w francuskiem opakowaniu z marką „Biały Niedźwiedź". Fabryka i Kantor: W. Stefańska 32.



Wielka loterja fantowa!

W niedzielę 2 października w Sali Miejskiej przy ul. Ostrobramskiej odbędzie się: **Poranek artystyczny z loterją fantową oraz Podwieczorek przy udziale wybitnych artystów.** Atrakcją dnia Straga i Krakowski z nowościami Krakowa, Warszawy i Lwowskich „Targów Wschodnich". Dochód przeznacza się na zawsze aktualne cele **„pomocy żołnierzowi polskiemu".** Szczegóły w afiszach.

UWAGA! O 20—30% taniej. **UWAGA!**

Gwarantowane obuwie

wyrobu własnego i firm zagranicznych oraz gotowe i na obstalunek **ubranie skórzane** męskie i damskie poleca polska firma **Wacława Nowickiego,** (była „Okazja"), Wilno, Wielka 60. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Z powodu zamknięcia hotelu sprzedają się: garnitury miękich mebli, lustra, szafy, stoliki okrągłe i umywalki. Dowiedzieć się w mag. **Alszwanga** ul. Wielka 72.

Ogłoszenia drobne.

Akuszerka W. Śmiałowska udziela porad. Dla pań przyjezdnych oddzielne pokoje. Przyjmuje od 9 r. do 7 w. Mickiewicza 46—6.

Parokonna bryczka resorowa, tanio do sprzedania Ogl. od 4—6, I Portowa 4—1.

Skradziono książkę zwolnienia na imię Edwarda Mietkowskiego, zam. Sołtaniszki 27, unieważnia się.

Przyjmuję roboty szycia, po cenach przystępnych. Mostowa 11 m. 2.

Zgubiono dowody osobiste i papiery wojskowe wraz z pieniędzmi na imię Bronisława Derwińskiego, st. wachm. Łaskawy znalazca pieniądze może zatrzymać, papiery i dowody przesłać do administr. „Słowa Wileńsk." Mickiewicza 4.

2 służące potrzebne na dobrych warunkach. Mała-Pohulanka 12. Związek Kooperatyw, u p. Natalji Walter.

Za 200 mk.!! można usunąć pryszcze i zmarszczki, zostać o wiele młodszym za pomocą jedynego aparatu w Wilnie **w zakładzie fryzjerskim „Michał"**, ul Wileńska 14.

Ktoby wiedział lub słyszał cokolwiek o rodzinie inżyniera Bronisława Trynkiewicza — ojciec Kajetan Trynkiewicz, matka Marja Trynkiewiczowa, brat Henryk Trynkiewicz i siostra d-r. Helena Trynkiewiczówna, zamieszkałych w m. Nowosokolniki, Pskowskiej gub., proszony jest o łaskawe zakomunikowanie pod adresem, Ul. Akademicka № 1, J. Wojciechowicz. B. Trynkiewicz.

Zgubiono książeczkę powołania na imię Józefa Berlińskiego zam. na Krakowskiej № 11, m 36.

Zgubiono książeczkę zwolnienia na imię Jana Tomaszewicza zam. Wolana 11 m. 11, wyd. przez D. pob. unieważnia się.

Matrymonjalne.

30-letni kawaler, ziemianin, bez uprzedzeń, przystojny, nieźle sytuowany, poszukuje tą drogą znajomości z młodą od 18 25 lat, ładną niezależną panną, wdową lub rozwódką, w celu miłego dla obojga spędzenia czasu (małżeństwo nie wykluczone). Odpowiedzi proszę składać w Admin. „Słowa Wil." pod № 1123 Za dyskrecję ręczę słowem honoru. Anonimy wykluczone.

Która z wdówek lub panienek zamożnych dopomoże zdemobil. por. W. P., poznańczykowi, do ukończenia wyższych nauk wzamian za poślubienie jej. Zgłoszenia nadsyłać pod „J. G.", „Słowo Wil."

Listy

do odebrania w Administracji. dla: „Alfonsa" „Poważny" „Dolar" „Dyskrecja"

DOBRA REKLAMA JEST GŁÓWNĄ DŹWIGNIĄ HANDLU I PRZEMYSŁU

Najpoczytniejszem w Wilnie i najbardziej rozpowszechnionem na prowincji pismem polskiem jest **„Słowo Wileńskie".**

„SŁOWO WILEŃSKIE" jest jedynem pismem, które wysyłane jest w największej ilości egzemplarzy do Łotwy, Estonji i Finlandji.

Każdy kupiec, przemysłowiec i przedsiębiorca powinien dojść do przekonania, iż częste ogłaszanie się w **„SŁOWIE WILEŃSKIEM"** leży przedewszystkiem w jego i jego przedsiębiorstwa interesie.

Każdy, kto chce kupić lub sprzedać, powinien się ogłaszać przedewszystkiem w **„SŁOWIE WILEŃSKIEM".**

Kto o tem zapomina, ten wyrządza krzywdę sobie samemu.

Ogłaszajcie się w **„Słowie Wileńskiem".**

Wydawca i redaktor odpowiedzialny **Aleksander Kleczkowski.** Drukarnia „Lux", Akademicka № 1. Tel. 203.